



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

13 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 lutego 2025 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności  
Intelektualnej  
z 20 lutego 2023 r., I AGa 95/22,  
w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
przeciwko K.H.  
z udziałem interwenienta ubocznego U. spółki akcyjnej w W.  
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Grzesiowski

Małgorzata Manowska

Tomasz Szanciło

[P.L.]

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo B. sp. z o.o. w W. przeciwko K.H. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej i interwenienta ubocznego U. S.A. w W. koszty procesu.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z 29 lipca 2016 r., X GR 39/16, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie otworzył postępowanie sanacyjne S. S.A. w W. (dalej: „S.”), odebrał zarząd własny dłużnikowi, wyznaczył sędziego-komisarza i zarządcę w osobie K.H. Przed powierzeniem pozwanej zarządu sytuacja S. była zła. Kontrahenci nie chcieli realizować dostaw dla tej spółki, ewentualnie dopuszczali możliwość ich realizacji za gotówkę lub za przedpłaty. Wypłaty wynagrodzeń dla pracowników były opóźnione, wstrzymane były dostawy mediów. Niemniej w wyniku działań pozwanej została wznowiona produkcja, która była coraz wyższa. Kontrahenci spółki pozytywnie reagowali na efekty działań pozwanej w roli zarządcy, wracali do realizacji zamówień, licząc, że spółka będzie znów w stanie obsługiwać bieżące, a z czasem także zaległe płatności, widzieli bowiem, że jej kondycja stopniowo się poprawia. Wynagrodzenia w okresie sanacji były wypłacane terminowo.

Działania pozwanej w roli zarządcy były nadzorowane przez sąd i sędziego-komisarza. Powołana została rada wierzycieli, która opiniowała działania pozwanej na spotkaniach, które odbywały się co dwa miesiące. Bieżąca działalność operacyjna i związane z tym wydatki musiały zostać zatwierdzone przez sędziego-komisarza. Działania pozwanej z biegiem czasu były podważane przez dotychczasowe władze spółki. Były prezes zarządu musiał zostać wyprowadzony z gabinetu siłą przez policję, później miał zakaz wstępu na teren spółki. Krytykował on działania zarządcy także wobec wierzycieli i kontrahentów spółki.

Zarządzeniem z 8 listopada 2018 r. sędzia-komisarz zwołał – na podstawie art. 104 pkt 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne

(dalej: „pr. restr.”) – zgromadzenie wierzycieli na 27 grudnia 2018 r. w celu głosowania nad układem w postępowaniu sanacyjnym S. Podczas tego zgromadzenia nie przyjęto układu, wobec czego sędzia-komisarz zarządził przekazanie akt sprawy sędziemu referentowi celem umorzenia postępowania sanacyjnego na podstawie art. 325 ust. 1 pkt 3 pr. restr.

W 2019 r. pozwana składała sędziemu-komisarzowi sprawozdania z czynności zarządczych obejmujące okres od 1 listopada 2018 r. do 30 kwietnia 2019 r. Pismem z 18 lutego 2019 r., skierowanym do sądu upadłościowego, wniosła ona o umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego S. z uwagi na możliwość wystąpienia całkowitej niezdolności do zaspokajania bieżących kosztów postępowania sanacyjnego. Pozwana wskazała, że toczące się od 31 miesięcy postępowanie finansowane jest ze środków pochodzących z bieżącej działalności spółki, a wobec nieprzyjęcia układu i działań zarządu spółki, utraciła ona część odbiorców i radykalnie zmniejszyły się jej przychody, w związku z czym masa sanacyjna niebawem nie będzie w stanie regulować wszystkich wymagalnych zobowiązań. Pozwana podkreśliła, że dalsze prowadzenie postępowania sanacyjnego jest niecelowe i może prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli.

Postanowieniem z 4 marca 2020 r. sędzia-komisarz zatwierdził sprawozdania rachunkowe złożone przez zarządcę za okres od 1 września 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. W uzasadnieniu zaznaczono, że wskazane w sprawozdaniach rozchody dotyczyły uzasadnionych wydatków, związanych z postępowaniem restrukturyzacyjnym. Postanowieniem z 18 marca 2019 r., X GRs 7/16, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie umorzył postępowanie restrukturyzacyjne S. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w postępowaniu sanacyjnym odbyło się zgromadzenie wierzycieli celem głosowania nad układem, ale nie przyjęto układu. Ze sprawozdania zarządcy sporządzonego za okres listopad – grudzień 2018 r. wynikało, że plan restrukturyzacyjny nie jest w całości realizowany, dłużnik nie reguluje zobowiązań powstałych po otwarciu postępowania. Zarządca wskazała, że w związku z nieprzyjęciem układu oraz negatywnymi działaniami zarządu spółka w styczniu 2019 r. utraciła część odbiorców, co spowodowało radykalne zmniejszenie

przychodów, a tym samym zmniejszeniu uległy wpływy, a w tych okolicznościach masa sanacyjna nie będzie w stanie regulować wymagalnych zobowiązań, zaś rada wierzycieli nie wypracowała propozycji układowych.

Postanowienie o umorzeniu postępowania sanacyjnego zostało doręczone pozwanej 25 marca 2019 r., a obwieszczenie o umorzeniu ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym 27 marca 2019 r. pod poz. [...]. Na 31 marca 2019 r. spółka miała zobowiązania finansowe na kwotę 4 100 000 zł (wobec 4 400 000 zł w lutym tego) i należności handlowe na kwotę 5 700 000 zł (wobec 6 000 000 zł w lutym tego roku). Na 12 kwietnia 2019 r. w kasie spółki znajdowało się około 300 000 zł.

Zarządzeniem z 12 kwietnia 2019 r. pozwana – jako zarządca spółki – wobec braku dostaw energii elektrycznej, poinformowała pracowników, że nie są zobowiązani stawiać się w miejscu pracy do czasu wezwania przez pracodawcę, a za czas niewykonywania pracy przysługiwać im będzie wynagrodzenie postojowe. Zgłosiła też do właściwych urzędów pracy informację o porozumieniu w sprawie zwolnień grupowych. Zwolnieniami miało zostać objętych 128 ze 154 pracowników spółki, wypowiedzenia miały zostać złożone ze skutkiem na 31 maja 2019 r., okres wypowiedzenia skrócony do miesiąca i wypłacone odprawy.

Powód współpracował ze S. jeszcze przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, współpraca została ponownie nawiązana w styczniu 2017 r. Problemy finansowe i opóźnienia w płatnościach spowodowały, że zamówienia S. były realizowane przez powoda wyłącznie w systemie przedpłaconym. Jednakże już w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, w miarę poprawy sytuacji płynnościowej tej spółki, powód zgodził się realizować dostawy w oparciu o kredyt kupiecki, w ramach ustalanego przez siebie limitu – początkowo dla jednej faktury, co stopniowo rozszerzano, aż do sześciu faktur. Spółce nadal zdarzały się opóźnienia w płatnościach, jednak w miarę możliwości bieżące zobowiązania wobec powoda regulowane były na bieżąco, czasem płatności były dzielone, ale generalnie nie występowały znaczne zaległości i współpraca była kontynuowana. Wstrzymanie dostaw przez powoda z powodu nieterminowych płatności w okresie

restrukturyzacji miało miejsce jedynie kilkukrotnie i było krótkotrwałe. Inne opóźnienia czy przestoje w dostawach wynikały z czynników obiektywnych bądź leżących po stronie powoda. Powód miał świadomość, że S. znajduje się w restrukturyzacji (otrzymał nawet od spółki pismo z taką informacją), nadal zdarzały się opóźnienia w płatnościach, ale kontynuował z nią współpracę. Przedstawiciele powoda także w rozmowach z pracownikami kontrahenta dowiadywali się na bieżąco o jej aktualnej kondycji finansowej i szansach na terminowe płatności poszczególnych faktur.

Pismem z 10 maja 2019 r. powód wezwał S. do zapłaty kwoty 384 688,40 zł wraz z odsetkami. Nakazem zapłaty z 27 czerwca 2019 r., XXVI GNc 585/19, wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w Warszawie, nakazano spółce S., aby zapłaciła powodowi kwoty: 359 688,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych i 11 713,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponieważ nie został wniesiony sprzeciw, nakazowi zapłaty nadano klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygn. akt GKm [...] /19, które zostało umorzone wobec nieodnalezienia majątku dłużnika, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja. W związku z tym pismem z 3 lutego 2020 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 283 493,04 zł, w tym 224 089,57 zł tytułem należności głównej, w nieprzekraczalnym terminie do 7 lutego 2020 r.

Pozwana miała zawartą z interwenientem ubocznym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby posiadającej licencję doradcy restrukturyzacyjnego, pełniącej funkcję w postępowaniu restrukturyzacyjnym, upadłościowym lub egzekucyjnym, na sumę gwarancyjną 4 170 100 zł, w okresie od 11 sierpnia 2018 r. do 10 sierpnia 2019 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwanej nie można przypisać nienależytego wykonywania obowiązków zarządcy. Wobec tego szkoda w majątku powoda nie powstała w skutek zawnionego działania pozwanej.

Wyrokiem z 20 lutego 2023 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację

powoda od powyższego wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie zdołał w toku postępowania wykazać, aby pozwana dopuściła się zawinionego, skonkretyzowanego działania bądź zaniechania świadczącego o nienależytym wykonywaniu obowiązków.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości skargę kasacyjną wniósł powód, zarzucając naruszenie:

1/ przepisów postępowania:

a) art. 205<sup>12</sup> § 2 w zw. z art. 458<sup>5</sup> § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 248 § 1 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 4 i 5 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej 19 stycznia 2023 r. o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w C. o udzielenie informacji, na jakim etapie jest toczące się postępowanie przygotowawcze w sprawie PR [...], a w szczególności, czy w ramach tego postępowania została już dopuszczona opinia z zakresu ekonomii – te wnioski dotyczyły sytuacji finansowej tej spółki po otwarciu postępowania sanacyjnego, zdolności do bieżącego regulowania kosztów i zobowiązań, niegospodarnego i zawinionego działania pozwanej prowadzącego do zapaści przedsiębiorstwa spółki na szkodę powoda, a przeprowadzenie tego dowodu byłoby kluczowe dla rozpoznania sprawy w kontekście wyjaśnienia, czy możliwe byłoby przepisanie pozwanej odpowiedzialności w ramach art. 25 ust. 1 pr. restr. w zw. z art. 415 k.c., a także nienależytego wykonania obowiązków przez nią jako zarządcę S.;

b) art. 205<sup>12</sup> § 2 w zw. z art. 458<sup>5</sup> § 1 w z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 4 i 5 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu ustalenia sytuacji majątkowej i finansowej S. oraz zdolności tej spółki do bieżącego regulowania kosztów postępowania sanacyjnego i zobowiązań, powstałych po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego w okresie od października 2018 r. do marca 2019 r., co ma kluczowe znaczenie dla oceny zawinienia pozwanej;

c) art. 205<sup>12</sup> § 2 w zw. z art. 458<sup>5</sup> § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 248 § 1 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 4 i 5 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku

zgłoszonego w pozwie o zobowiązanie S. do udostępnienia biegłemu dokumentacji księgowej za lata 2018-2019, co umożliwiłoby wykonanie opinii;

2/ przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 ust. 1 pr. restr. w zw. z art. 415 k.c., przez niezastosowanie i uznanie, że działaniu pozwanej nie można przypisać winy, podczas gdy podstawę jej odpowiedzialności stanowić może zarówno wina umyślna, jak i wina nieumyślna, a wszystkie przesłanki odpowiedzialności zostały przez powoda wykazane, gdyż pozwana już w grudniu 2018 r., po wydaniu przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowienia o nieprzyjęciu przez zgromadzenie wierzycieli układu, miała świadomość że postępowanie restrukturyzacyjne zostanie umorzone z mocy prawa (art. 325 ust. 1 pkt 3 pr. restr.), a nadto już w okresie listopad – grudzień 2018 r., jeszcze przed nabyciem paliwa płynnego u powoda, spółka S. utraciła zdolności do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania i zobowiązań powstałych po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego oraz utraciła praktycznie całkowicie możliwości produkcyjne i możliwości generowania przychodu, a zatem oczywiste było, że dokonując zakupu paliwa płynnego w lutym i marcu 2019 r., nie będzie w stanie zapłacić za nabyte towary.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z kosztami postępowania kasacyjnego, ewentualnie rozstrzygnięcie co do meritum.

W odpowiedziach na skargę kasacyjną pozwana i interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem ich prawidłowe zastosowanie jest warunkiem dokonania właściwej subsumpcji. Te zarzuty dotyczyły pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w pozwie lub w toku postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., strona, która powołuje się na okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, jest obowiązana ją udowodnić. Jeżeli strona zgłasza dowód na taką okoliczność, sąd powinien go przeprowadzić, chyba że zachodzi któraś ze ściśle określonych przesłanek, skutkująca pominięciem dowodu (oddaleniem wniosku dowodowego). Te przesłanki zostały wymienione przede wszystkim w art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c., przy czym nie jest to zamknięty katalog, gdyż sąd pomija dowód np. spóźniony (w tym zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym – art. 381 k.p.c.), którego przeprowadzenie wyłączone jest przez przepis innej ustawy niż Kodeks cywilny (np. art. 74, 1027 k.c.), złożony przez osobę nieuprawnioną, co do którego strona nie wpłaciła zaliczki itd. Jeżeli zatem strona złożyła wniosek dowodowy, który spełnia wymogi formalne, sąd powinien ocenić go merytorycznie, w tym ustalić, czy dowód został zgłoszony w celu wykazania spornego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, który – co istotne – nie został dotychczas udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, jak również czy dowód jest przydatny dla wykazania danego faktu, jest możliwy do przeprowadzenia i nie zmierza jedynie do przedłużenia postępowania.

O ile, zasadniczo, Sąd Najwyższy nie może ingerować w ocenę przydatności dowodów dokonaną przez sądy *meriti*, to zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. może stanowić podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli zostanie wykazane, że jego naruszenie mogło mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie, gdyż doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. przez niewykazanie faktów mających istotne znaczenie, lub też w wyniku pominięcia dowodu nie zostały ustalone wszystkie istotne okoliczności sprawy (zob. wyrok SN z 18 kwietnia 2023 r., I PSKP 13/22). Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem strona skarżąca wykazała na fakt naruszenia również art. 227 k.p.c., skutecznie podnosząc, że przeprowadzenie pominiętych przez Sąd *meriti* dowodów przyczyniłoby się do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przed wszystkim zasługuje na uwzględnienie zarzut odnoszący się do kwestii pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego zgłoszonego w pozwie i zobowiązania dłużnej spółki do przedstawienia stosownych dokumentów, na podstawie których wnioskowana opinia mogłaby zostać przeprowadzona. Przeprowadzenie tych dowodów mogło mieć oczywisty wpływ na wynik sprawy.



Trzeba, oczywiście, zgodzić się z pozwaną, że biegły wydający opinię na okoliczność zbadania kondycji spółki będącej w restrukturyzacji nie mógłby odpowiedzieć na pytanie dotyczące zakresu odpowiedzialności pozwanej, gdyż ta problematyka może zostać zbadana i oceniona jedynie przez sąd. W orzecznictwie ugruntował się bowiem pogląd, że dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. np. wyrok SN z 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14). Zadaniem biegłego jest natomiast naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. np. wyrok SN z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; postanowienie SN z 10 stycznia 2020 r., III CSK 194/19). Niemniej jednak konieczne jest powołanie biegłego na okoliczność m.in. sytuacji majątkowej i finansowej spółki w okresie współpracy z powodem, bowiem kwestie te są niezbędne do oceny działań podejmowanych przez pozwaną w stosunku do powodowej spółki. W istocie wnioski odnoszące się do kondycji, działania oraz wydolności dłużnej spółki w określonym okresie pozwoliłyby na ocenę czynności podejmowanych przez pozwaną w kontekście ich prawidłowości oraz oddziaływania ich na dłużną spółkę, jak i powoda. Na obecnym etapie, z uwagi na braki w materiale procesowym, nie sposób definitywnie stwierdzić, czy pozwana nie dopuściła się zaniedbania swoich obowiązków w stopniu uzasadniającym jej odpowiedzialność odszkodowawczą.

Co więcej, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego i wniosek dotyczący zobowiązania do udostępnienia dokumentacji księgowej S. na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 4 i 5 k.p.c., gdyż „dotyczyły one okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i dowodu niemożliwego do przeprowadzenia, a w konsekwencji na tym etapie postępowania zmierzałyby jedynie do jego przedłużenia” (k. 1662). Sąd Apelacyjny zaś wskazał, że Sąd Okręgowy słusznie pominął dowód z opinii biegłego sądowego, skoro „powód nie tylko miał możliwość zweryfikowania sytuacji finansowej spółki, ale nadto niekorzystna sytuacja tej spółki nie była w niniejszej sprawie kwestionowana, o czym

niejako świadczy prowadzone względem niej postępowanie restrukturyzacyjne”. Sąd ten wskazał następnie, że „powód nie wykazał w toku postępowania, by pozwana dopuściła się zawinionego, skonkretyzowanego działania bądź zaniechania świadczącego o nienależytym wykonywaniu przez nią obowiązków zarządcy w myśl art. 25 ust. 1 pr. restr.”.

Po pierwsze, Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dotyczący opinii biegłego sądowego z innej przyczyny niż wskazana przez Sąd drugiej instancji. Nie bardzo przy tym jest wiadome, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazany dowód nie jest możliwy do przeprowadzenia. O takim dowodzie mówimy wówczas, gdy np. dany dowód nie istnieje, został zniszczony, zagubiony, albo gdy z powodu przeszkody natury faktycznej dowód nie może zostać przeprowadzony w przewidywanym terminie, a okoliczności sprawy nie uzasadniają oczekiwania na możliwość przeprowadzenia dowodu (art. 242 k.p.c.). W sprawie nie sposób stwierdzić, że zachodzi którakolwiek z okoliczności mogąca skutkować niemożliwością przeprowadzenia. Jeżeli natomiast Sądowi chodziło o nieprzedłożenie przez powoda dokumentów, na podstawie których mogłaby zostać sporządzona opinia, to powód zgłosił stosowny dowód, o czym mowa poniżej. O niemożliwości przeprowadzenia dowodu można byłoby mówić, gdyby został on dopuszczony, zaś biegły nie miałby możliwości uzyskania materiału, na podstawie którego mógłby sporządzić opinię. Nie sposób przy tym mówić o okolicznościach nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po drugie bowiem, nie chodzi tu o sytuację S. jako taką, bo ta, oczywiście, była zła, skoro zostało wszczęte postępowanie restrukturyzacyjne, ale o sytuację spółki w określonym okresie, tj. przed zawarciem konkretnych umów z powodem, która to sytuacja miałaby świadczyć o niemożności zrealizowania umów przez S., o czym pozwana – jako zarządca tej spółki – musiała mieć wiedzę. O ile do biegłego sądowego nie należy subsumpcja, to dokonanie ustaleń faktycznych również na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego pozwoli na prawidłową ocenę prawną zachowania pozwanej.

Po trzecie zaś, Sąd Apelacyjny z jednej strony stwierdził, że powód nie udowodnił określonej okoliczności, a z drugiej strony, oddalił wnioski dowodowe

zgłoszone na wykazanie tej okoliczności i już tylko to przesądzało o zasadności zarzutu kasacyjnego. W orzecznictwie ugruntowane jest prawidłowe stanowisko, że nie można pominąć dowodów, jeżeli dotychczasowe postępowanie prowadzi do wniosków sprzecznych z twierdzeniami strony zgłaszającej dowód; tym bardziej sąd nie może ocenić roszczenia jako nieudowodnionego, jeżeli oddalił wnioski dowodowe, które miały prowadzić do jego udowodnienia (zob. np. wyroki SN z 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNC 1970, nr 7-8, poz. 130, i z 29 kwietnia 2003 r., V CKN 132/01).

Jeżeli zaś chodzi o wniosek o zobowiązanie S. do przedłożenia stosownych dokumentów, to jest to wniosek dopuszczalny w świetle art. 248 § 1 k.p.c. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje gradacji dowodów, jak również możliwości pominięcia dowodu tylko z tej przyczyny, że strona ma być może możliwość przedłożenia dokumentu, który znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej. Zgodnie z powołanym przepisem każdy zobowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne (wyrok SN z 27 maja 2015 r., II CSK 483/14). Co więcej, jeżeli wniosek w całości lub w części dotyczy jawnych dokumentów, dostępnych do publicznej wiadomości, jak to było podnoszone, to tym bardziej nie było możliwe oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z powołaniem się na nieprzedłożenie przez powoda tych dokumentów, do których biegły miałby również dostęp.

Wniosek dowodowy dotyczący zwrócenia się do Prokuratury Rejonowej w C. co do postępowania karnego został zgłoszony na rozprawie apelacyjnej 19 stycznia 2023 r., podczas której pełnomocnik powoda wskazał, że informację o toczącym się postępowaniu karnym powodowa spółka uzyskała w styczniu 2023 r. (k. 1791). Sąd oddalił ten wniosek dowodowy i zamknął rozprawę, odraczając ogłoszenie wyroku do 20 lutego 2023 r., zaś powód złożył 27 stycznia 2023 r. (data wpływu do Sądu Apelacyjnego) załącznik do protokołu (pismo z 23 stycznia 2023 r.), w którym uzupełnił powyższy wniosek. Sąd Apelacyjny uzasadnił swoje stanowisko w tej materii tym, że „powód nie wykazał nie tylko, by postępowanie to toczyło się przeciwko pozwanej, ani aby wydano wobec niej postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale przede wszystkim aby zapadł wobec

niej prawomocny wyrok skazujący, którego ustalenia dopiero wiązałoby sąd w myśl art. 11 k.p.c.”.

Sąd drugiej instancji zbyt dużą wagę przywiązał do związania prawomocnym wyrokiem sądu karnego skazującym za popełnienie przestępstwa, chociaż ten wniosek tej kwestii w ogóle nie dotyczył. Z postanowienia z 18 września 2020 r., na które powołuje się powód, wynika, że postępowanie karne znajdowało się w tamtym okresie w fazie *in rem*, nie było zatem prowadzone *in personam* – przeciwko pozwanej. Ta okoliczność nie stanowi jednak wystarczającej przyczyny odmowy dopuszczenia wskazanego przez stronę dowodu, w szczególności że z treści powyższego postanowienia wynika, iż Prokuratura prowadziła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień w okresie od stycznia 2017 r. do 17 marca 2019 r. przez zarządcę sądowego spółki S. poprzez nieudostępnienie prezesowi zarządu tej spółki dokumentacji spółki, niewpuszczanie na teren siedziby spółki oraz zaistniałego w okresie od 11 stycznia 2017 r. do 30 września 2018 r. nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez zarządcę poprzez likwidację wózków widłowych stanowiących mienie spółki i zawarcie niekorzystnych umów wynajmu tych wózków, a także bezpodstawne zawarcie umowy na świadczenie usług doradztwa finansowego i zakup po zawyżonych cenach praw do emisji CO<sub>2</sub>, co spowodowało określone straty. Powyższe okoliczności, co prawda, nie stanowią wprost przesłanek odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie, ale mogą stanowić istotne okoliczności dotyczące zachowania pozwanej jako zarządcy sądowego S. Co więcej, na s. 9-10 uzasadnienia postanowienia wskazano, jakie dowody powinien przeprowadzić prokurator, w tym z opinii biegłego, co do składników majątku spółki, dokonanych wycen tych składników, także na podstawie dokumentacji spółki, jak również np., że prokurator powinien zbadać zasadność decyzji podejmowanych przez zarządcę i ich skutki. Oczywiście jest, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany tylko tym, o czym jest mowa w art. 11 k.p.c., a w pozostałym zakresie jest władny poczynić własne ustalenia faktyczne i dokonać ich oceny prawnej. Omawiany wniosek dowodowy dotyczył jednak uzupełnienia materiału dowodowego właśnie w kontekście właściwego ustalenia stanu faktycznego, aby dopiero wówczas można

było dokonać właściwej subsumpcji, zgodnie z twierdzeniem strony wnioskującej o przeprowadzenie dowodu.

Z uwagi na zasadność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania przedwczesne byłoby odniesienie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdyż nie sposób rozstrzygnąć o odpowiedzialności pozwanej jako zarządcy sądowego na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Uzupełnienie tego materiału pozwoli ustalić wszystkie przesłanki (ewentualnej) odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 25 ust. 1 pr. restr. nadzorca i zarządca odpowiadają za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Dopiero po uzupełnieniu postępowania dowodowego i ustaleniu w prawidłowy sposób stanu faktycznego Sąd *meriti* będzie władny ocenić, czy pozwana dopełniła obowiązków spoczywających na niej jako zarządcy sądowym. Ocena dokonana w zaskarżonym orzeczeniu była przedwczesna, gdyż nie został zebrany w dostatecznym stopniu materiał dowodowy. Nie sposób zatem dokonać aprobaty czy też krytyki działania pozwanej, nie ma bowiem na obecnym etapie postępowania wystarczających podstaw do oceny jej postępowania.

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powoda była uzasadniona, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

Krzysztof Grzesiowski

Małgorzata Manowska

Tomasz Szanciło

[P.L.]

[a.ł]